

Sygn. akt III AUa 515/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy I. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale A. L.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI U 1630/14

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 515/15**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. L. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) I. A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 października 2008 r. do 30 września 2009 r. oraz od 1 października 2009 r. do 30 września 2010 r. Jednocześnie decyzjami z dnia 8 grudnia 2011 r. stwierdzono, że płatnik jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy oraz na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za ten okres. Organ rentowy w wyniku postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika ustalił, że I. A. oraz zainteresowanego we wskazanym okresie łączyły umowy cywilnoprawne, w ramach których A. L. zobowiązał się do przygotowania i przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego, które to czynności nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zdaniem organu rentowego umowa łącząca

strony była umową starannego działania i miała na celu wykonanie szeregu konkretnych, określonych w umowie czynności sprowadzających się do świadczenia usług. Rezultat pracy zainteresowanego nie poddawał się zdaniem organu rentowego ocenie w zakresie istnienia wad czy też jego osiągnięcia. Organ wskazał nadto, że właściwą podstawą zatrudnienia lektora języka obcego jest umowa zlecenia, a nie umowa o dzieło.

Z decyzjami organu rentowego nie zgodziła się I. A., która w odwołaniach wniosła o ich uchylenie oraz ustalenie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonych decyzjach. Dodatkowo wniosła o przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę że istotą umów zawartych z zainteresowanym było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu, który został w sposób precyzyjny i przejrzysty wskazany w treści umów.

Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań I. A. od wyżej wymienionych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w punkcie I oddalił odwołania płatnika, w punkcie II zasądził od niego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

I. A. prowadziła – między innymi w latach 2008-2010 – działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której prowadziła kursy nauki języków oraz przeprowadzała egzaminy z języka hiszpańskiego zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez Instytut (...) oraz Radę Europy.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone były w siedzibie szkoły, mieszczącej się w S. przy ul. (...). Szkoła dysponowała czterema salami, w tym biblioteką. W zajęciach prowadzonych w szkole (...) uczestniczyli słuchacze, z którymi płatniczka zawierała umowy o naukę języka hiszpańskiego. Umowy ze słuchaczami były zawierane na okres semestralny, ewentualnie na czas krótszy. W treści umów wskazywano z imienia nazwiska osoby, które będą prowadziły dany kurs językowy (native speakerzy i polscy wykładowcy). Słuchacze uiszczali opłatę za określoną ilość godzin kursu. Szkoła zobowiązywała się do zapewnienia słuchaczom odpowiednich warunków do nauki języka, w tym dostarczała wszelkie pomoce dydaktyczne (płyty, filmy, książki, słowniki, podręczniki, dostęp do Internetu, projektora multimedialnego itp.). Z tych samych pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę korzystały osoby prowadzące zajęcia.

Płatnik do prowadzenia zajęć zatrudniał lektorów - (...) z krajów hiszpańskojęzycznych na podstawie umów o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich.

W dniu 1 października 2008 szkoła języka hiszpańskiego (...) reprezentowana przez I. A. i A. L. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich” (nr (...)).

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, że „Zamawiający powierza wykonanie, a Autor zobowiązuje się wykonać dzieło, którego treścią jest:

a) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych, którego wdrożenie ma na celu osiągnięcie przez słuchaczy kolejnych poziomów kompetencji językowych określonych przez Radę Europy oraz przygotowanie do certyfikatów (...).

b) opracowanie i udostępnienie, określonym przez zamawiającego osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym programem tych zajęć,

- c) opracowanie tematów i zadań testów oraz egzaminów i przeprowadzanie ich według wskazówek zamawiającego,
- d) przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczymi i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem,
- e) zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego,
- f) dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego,
- g) uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego.”

W ust. 2 wskazano, że Autor zobowiązuje się przenieść na zamawiającego, w sposób określony niniejszą umową, przysługujące mu do dzieła autorskie prawa majątkowe.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że dla wykonania dzieła zamawiający zobowiązuje się, w terminach i na zasadach obowiązujących w szkole języka hiszpańskiego (...) do nieodpłatnego udostępnienia następujących środków koniecznych do wykonania dzieła:

- a) sal dydaktycznych
- b) zasobów technicznych w celu wykonania materiałów dydaktycznych (plansze, nośniki, itd.),
- c) zbiorów bibliotecznych i środków audiowizualnych zamawiającego.

W ust. 2 wskazano, że Autor zobowiązuje się stosować do ustalonych przez zamawiającego zasad korzystania ze środków wymienionych w ustępie 1, a w przypadku ich uszkodzenia, zgubienia lub wyrządzenia innej szkody w mieniu zamawiającego, do jej stosownego wyrównania. Wyrównanie nastąpi przez potrącenie z rachunku Autora.

W § 3 ust. 1 wskazano, że rozpoczęcie dzieła powinno nastąpić dnia 1 października 2008 r. (ust. 1). Jednocześnie przewidziano, że w przypadku niemożności rozpoczęcia wykonania, kontynuacji lub zakończenia dzieła, Autor zobowiązany jest do natychmiastowego poinformowania o tym zamawiającego (ust. 2). W tej sytuacji zamawiający miał prawo według swego uznania: a) odstąpić od umowy, b) powierzyć częściowe wykonanie dzieła innej osobie – informując o tym Autora, c) zmienić termin wykonania dzieła (ust. 3).

W § 4 Autor oświadczył, że ma kwalifikacje wystarczające do profesjonalnego wykonania dzieła (ust. 1). Dodatkowo zobowiązano Autora do osobistego wykonania dzieła (ust. 2), zastrzegając, że powierzenie wykonania dzieła innej osobie, choćby tylko w określonej części wymaga pisemnej zgody zamawiającego (ust. 3).

W § 5 strony ustaliły ostateczny termin na wykonanie dzieła na dzień 30 września 2009 r., zastrzegając, że a) termin opracowania materiałów o których mowa w § 1 lit. C) musi odpowiadać logice programu i harmonogramu zajęć, b) termin wykonania dzieła zgodny jest z harmonogramem zajęć.

W § 6 umowy przewidziano, że zamawiający nabywa wszelkie prawa do własności intelektualnych prac wykonywanych przez autora w okresie trwania umowy (ust. 1). W ust. 2 zobowiązano autora do przestrzegania zasad lojalności zawodowej wobec zamawiającego, tj. do nieujawniania informacji i nieprzekazywania ich osobom trzecim, do zachowania szczególnej dbałości o bezpieczeństwo powierzonych autorowi informacji, z uwzględnieniem wymogów ustawy o ochronie danych osobowych oraz do niewykorzystywania powierzonych informacji do żadnych innych celów poza wykonaniem powierzonych zadań. Wskazano, że każde naruszenie poufności, które obciąży lub mogłoby obciążyć dobre imię firmy zamawiającego może spowodować natychmiastowe rozwiązanie umowy z winy autora (ust. 3).

W § 7 uzgodniono, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego (ust. 1). Wskazano, że zamawiający zobowiązany jest do częściowego (etapowego) odbioru dzieła na wniosek Autora złożony wraz z zakończoną częścią dzieła (ust. 2). Przewidziano, że odbiór dzieła dokonywany będzie przez zamawiającego lub jego pełnomocnika (ust. 3). Dodatkowo zastrzeżono, że zamawiający nabywa prawa majątkowe do utrwalonych części dzieła na okres jednego roku od chwili odbioru tych części (ust. 4), a po wygaśnięciu uprawnienia zamawiającego, autorskie prawa majątkowe powracają do Autora, z tym, że udzieli on bezpłatnej licencji wyłącznej na korzystanie z dzieła przez zamawiającego do realizacji działalności programowej zamawiającego (ust. 5).

W § 8 wskazano, że zamawiający zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia części dzieła, o którym mowa w § 1 lit a)-f), jeśli zawiera ono braki formalne i merytoryczne, a w szczególności np. a) nie odpowiada zasadom formalnym przyjętym przez zamawiającego, b) nie wyjaśnia dostatecznie lub nie wyczerpuje podjętych zagadnień, zawiera zbytne uproszczenie lub fałsz (ust. 1). W takim przypadku przewidziano, że zamawiający udzieli autorowi dodatkowego terminu na wprowadzenie niezbędnych korekt, lub w uzgodnieniu z autorem przyjmie dzieło, ale za odpowiednio niższym wynagrodzeniem (ust. 2). Jeżeli pomimo upływu wskazanego wyżej termin dzieło nie pełni wymagań zamawiającego przewidziano, że może on podjąć kroki, o których mowa w § 3 punkt 3.

W § 9 strony uzgodniły, że tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła Zamawiający zobowiązuje się zapłacić Autorowi honorarium w wysokości 40,00 PLN w okresie stażu tj. w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy oraz, po jego upływie 45,00 PLN za każdą zrealizowaną godzinę dydaktyczną. Wskazano, że honorarium będzie naliczane w okresie trwania umowy odpowiednio do harmonogramu zajęć, na podstawie przedstawianego przez autora rozliczenia miesięcznego (ust. 1). Dodatkowo ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne zaliczkowo, a rozliczenie nastąpi po wykonaniu dzieła we wrześniu 2009 r. (ust. 2).

W § 10 przewidziano, że zamawiający może odstąpić od umowy w przypadku: a) odwołania zajęć dydaktycznych z powodu niskiego zainteresowania słuchaczy, b) zmian w programie zajęć, których następstwem jest całkowite lub częściowe wyłączenie z programu przedmiotu oferowanego przez autora, c) niewywiązywanie się przez autora ze zobowiązań zawartych w § 1, a w szczególności terminów oddania poszczególnych prac lub nieprzystąpienia do wykonania dzieła, d) w innych przypadkach określonych w niniejszej umowie (ust. 1). Zastrzeżono przy tym, że w przypadkach określonych w ust. 1 przyjmujący zamówienie otrzyma wynagrodzenie za już wykonane dzieła – o ile zawiadomienie o odstąpieniu od umowy zostanie dokonane po terminie rozpoczęcia dzieła (ust. 2).

Zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunki: w dniu 30.10.2008 r. na kwotę 4230,00 zł brutto, w dniu 28.11.2008 r. na kwotę 3700 zł brutto, w dniu 19.12.2008 r. na kwotę 2610 zł brutto, w dniu 30.01.2009 r. na kwotę 3240 zł brutto, w dniu 27.02.2009 r. na kwotę 1620 zł brutto, w dniu 31.03.2009 r. na kwotę 3645 zł brutto, w dniu 29.04.2009 r. na kwotę 2430 zł brutto, w dniu 29.05.2009 r. na kwotę 2855 zł brutto, w dniu 29.06.2009 r. na kwotę 1845 zł brutto, w dniu 23.07.2009 r. na kwotę 720 zł brutto, w dniu 30.08.2008 r. na kwotę 2050 zł brutto.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 1 października 2009 r. (nr (...)). Postanowienia umowy pozostały bez większych zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że zmodyfikowano przedmiot umowy wskazując, że ma nim być:

a) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych dla grup zaawansowanych, którego wdrożenie ma na celu osiągnięcie przez słuchaczy kolejnych poziomów kompetencji językowych określonych przez Radę Europy oraz przygotowanie do certyfikatów (...) ze szczególnym uwzględnieniem poziomu C2,

b) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych z dziedziny historii Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej; opracowanie i udostępnienie, określonym przez Zamawiającego osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych (w tym materiałów audio i video) w zakresie objętym programem tych zajęć;

c) opracowanie programu literaturoznawczego dla słuchaczy z grup zaawansowanych opartego o księgozbiór szkoły w miarę potrzeb powiększany i uzupełniany o wskazane przez Autora pozycje,

d) w ramach wyżej wymienionych programów - opracowanie tematów i zadań testów oraz egzaminów i przeprowadzanie ich według wskazówek zamawiającego,

e) wdrożenie programów autorskich poprzez przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczymi i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem,

f) zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego,

g) dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego,

h) uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego.

Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres do 30 września 2010 r., a wysokość wynagrodzenia na kwotę 45,00 PLN za każdą zrealizowaną godzinę dydaktyczną oraz 500,00 PLN miesięcznie za prace w ramach autorskiego programu literatury tworzonego na bazie księgozbioru.

Zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunki: w dniu 29.10.2009 r. na kwotę 4550 zł brutto, w dniu 30.11.2009 r. na kwotę 4035 zł brutto, w dniu 18.12.2009 r. na kwotę 3200 zł brutto.

Płatnik w związku z zawartymi umowami o dzieło nie zgłosił zainteresowanego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego. Umowy zawarto z zainteresowanym w miesiącu rozpoczęcia „roku szkolnego” w szkole językowej.

W ramach zawartych umów zainteresowany przede wszystkim prowadził zajęcia dydaktyczne w charakterze wykładowcy (native speaker) języka hiszpańskiego. Zajęcia były prowadzone metodą bezpośredniej komunikacji w języku hiszpańskim z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę.

Wszyscy zatrudniani przez płatniczkę wykładowcy mieli za zadanie opracowywać własne autorskie programy szkoleniowe. Program był przygotowywany na podstawie własnych materiałów wykładowcy, w oparciu o ich własne doświadczenie; mogli korzystać również z materiałów oferowanych przez szkołę (...). Przed rozpoczęciem zajęć płatniczka dokonywała akceptacji opracowanych przez wykonawców konspektów.

W okresie obowiązywania umów nie były sporządzane protokoły dotyczące odbioru poszczególnych „dzieł”.

Szkoła nie płaciła wykładowcom odrębnie za opracowanie programu i odrębnie za prowadzenie zajęć. Wysokość wynagrodzenia określano stawką godzinową. Wysokość konkretnej stawki godzinowej dla danego wykładowcy była tak skalkulowana, aby uwzględniać łącznie stopień zaawansowania prowadzonego przez niego kursu (opracowanego programu nauczania) oraz założonej przez wykładowców liczby godzin potrzebnych do realizacji programu.

Wypłat wynagrodzenia dokonywano miesięcznie, biorąc pod uwagę liczbę faktycznie zrealizowanych przez wykładowców godzin zajęć dydaktycznych.

Zainteresowanemu dodatkowo w ramach drugiej umowy (z 1.10.2009 r. wypłacono wynagrodzenie w kwocie 500,00 zł za prace w ramach autorskiego programu literatury tworzonego na bazie księgozbioru. Prace te polegały na uporządkowaniu księgozbioru. Było to zadanie jednorazowe.

Harmonogram zajęć ustalał płatnik, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby słuchaczy biorących udział w kursie językowym, jak i możliwości czasowe wykładowców. Każdy z wykładowców, w tym A. L., byli zobowiązani do przeprowadzenia zajęć w ustalonych w harmonogramie godzinach. Nie mogli spóźniać się na zajęcia.

A. L. jako wykładowca był zobowiązany do prowadzenia dziennika zajęć, w którym wpisywał tematy poszczególnych lekcji oraz listę obecnych słuchaczy.

Wykładowcy na bieżąco kontrolowali poziom przyswajania zagadnień, np. w formie testów.

Po zakończeniu kursu słuchacze jeśli chcieli, mogli przystąpić do egzaminu z języka hiszpańskiego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2007 r., nr 11 poz. 74 z późn. zm., dalej: ustawa systemowa), a także art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych (Dz. U. z 2006 r. nr 158, poz. 1121 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zważył, że odwołania płatnika okazały się nieuzasadnione, co skutkowało ich oddaleniem.

Sąd I instancji podkreślił, że powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się i zainteresowanego umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów zlecenia. Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien zostać objęty – w okresie określonym w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Sąd I instancji podkreślił, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak nie ma ona charakteru nieograniczonego w tym znaczeniu, że w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać czy dane postanowienia zawarte w umowie lub też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Stąd też w ocenie Sądu orzekającego należało ocenić rzeczywisty charakter czynności wykonanych przez zainteresowanego na rzecz płatnika i ustalenie czy w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach wykonywał on określone „dzieło”, czy też tylko świadczył na rzecz płatniczki usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową zlecenia, a następnie wskazał, że nie jest możliwe ustalenie, iż stosunek cywilnoprawny łączący I. A. z A. L. wykazywał cechy umowy o dzieło. Obie sporne umowy miały bowiem cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 KC), które na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego stanowią obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom przymusowych ubezpieczeń. Bez znaczenia przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Samo nazwanie spornych umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań. Oceniając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w analizowanym przypadku brak było podstaw do przyjęcia, iż zamawiająca wymagała od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien być bytem o indywidualnym, pewnym charakterze, nakierowanym na uzyskanie samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi istnieć zatem w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale uchwycić istotę (wynik) uzgodnionego i zrealizowanego rezultatu. Dlatego w razie przeprowadzania zajęć nauczania języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczającym.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że przedmiotem umowy o dzieło może być również osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, w postaci przygotowania i wygłoszenia cyklu specjalistycznych wykładów. Sąd przyznał, że przedmiotem prawa autorskiego może być np. wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego jednocześnie zaznaczając że o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Jednym z takich kryteriów wskazanych w uzasadnieniu omawianego orzeczenia jest kryterium sprecyzowania (choćby w zarysie) tematu wykładu. W przypadku umowy o dzieło w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest znany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. W niniejszej sprawie cel pracy zainteresowanego i innych lektorów w Szkole (...) (przedmiot powierzonych im do wykonania „dzieł”) sprowadzał się do przygotowania programu zajęć, samych lekcji i przeprowadzenia ich w taki sposób, aby jak najlepiej przekazać słuchaczom wiedzę. Tymczasem nauczanie w żaden sposób nie spełnia przesłanek dzieła w świetle przepisów Kodeksu cywilnego. Jego osiągnięcie nie jest bowiem możliwe samodzielnie przez wykonawcę; może on jedynie odpowiadać za wykonanie czynności zmierzających do końcowego efektu (nauczania), które należy postrzegać w kontekście starannego działania, nie zaś do osiągnięcia efektu końcowego (nauczenia), który jak wskazują zasady doświadczenia życiowego jest zawsze efektem możliwym do uzyskania, co wyklucza możliwość przypisania mu cech art. 627 KC. Jeżeli bowiem osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania.

Zdaniem Sądu I instancji gdyby rzeczywiście istotą pracy zainteresowanego było tylko przygotowanie i udostępnienie płatnikowi programu nauczania i przeprowadzenie specjalistycznych wykładów w oparciu o ten program, to takie zobowiązanie można by rozpatrywać pod kątem umowy o dzieło. Jednakże odwołująca się nie zdołała wykazać, aby samoistnym celem zawarcia umowy z zainteresowanym było właśnie przygotowanie i przeprowadzenie specjalistycznego wykładu. Przedmiotem umowy było faktycznie przeprowadzenie szkolenia językowego. W tym miejscu należy wskazać, że nie stanowi cechy wyróżniającej szkolenia prowadzone przez szkołę językową (...) spośród innych szkoleń tego typu - w sposób umożliwiający przyjęcie koncepcji umów o dzieło - fakt, że lektorzy zobowiązani byli do przygotowania autorskich programów nauczania. Rzeczą typową dla każdego rodzaju edukacji jest bowiem przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje program nauczania w danych jednostkach czasowych. Zmaterializowanie takich czynności na piśmie czy też nośniku elektronicznym nie pozwala na utożsamianie ich z dziełem, którego zdaniem skarżącej dotyczyły sporne umowy, albowiem umowy te de facto dotyczyły przeprowadzenia zajęć. To właśnie przeprowadzenie zajęć było usługą, o której wykonanie umówiły się strony. Przygotowanie programu nauczania i materiałów do poszczególnych zajęć miało zaś charakter jedynie pomocniczy. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy tym każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem obowiązku starannego działania, nie przesądzając charakteru wykonywanych czynności jako dzieła. Zasady doświadczenia życiowego stoją na przeszkodzie uznaniu, iż celem, do którego zmierzały strony - a zwłaszcza skarżąca - zawierając sporne umowy było przede wszystkim sporządzenie przez lektora takiego programu, a nie przeprowadzenie przez niego kursu językowego dla konkretnej grupy słuchaczy. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że poza przygotowaniem materiałów dydaktycznych zainteresowany został w umowach zobowiązany do wykonywania szeregu innych dalszych czynności, jak: wdrożenie programów autorskich poprzez

przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczymi i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem, zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego, dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego, uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego. Wymienione czynności są czynnościami charakterystycznymi dla prawidłowego wykonywania zadań nauczyciela (wykładowcy). Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż przedmiotem zobowiązania zainteresowanego było de facto przeprowadzenie całego szkolenia dla danej grupy słuchaczy, obejmującego okres kilku miesięcy, a nie jedynie przygotowanie materiałów na dane zajęcia czy też na dany miesiąc nauki. W analizowanym przypadku obowiązków zainteresowanego polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć - choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło, powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu, czego nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawartych przez skarżącą z zainteresowanym. Nie ma przy tym podstaw do kwalifikowania danej umowy jako umowę o dzieło tylko na tej podstawie, iż niektóre czynności wykonywane w jej ramach mają charakter dzieła.

Ponadto Sąd orzekający podkreślił, że przyjęty sposób ustalania wysokości oraz wypłaty wynagrodzenia świadczy przeciwko możliwości uznania zawartych umów za umowy o dzieło. Choć bowiem umowa o dzieło w kwestii wypłaty wynagrodzenia jest dość elastyczna i dopuszcza zarówno jednorazową końcową wypłatę, jak i system zaliczkowy, zwłaszcza jeżeli dzieło ma być oddawane częściami (art. 642 § 2 k.c.), to jednak elastyczność ta ma również i pewne granice. W prowadzonej przez odwołującą się szkole obowiązywał tymczasem system wynagradzania przy pomocy comiesięcznych wypłat, którego jednak nie można uznać za dokonywanie wypłat z tytułu częściowego oddawania kolejnych partii „dzieła”. Jak to zostało już wyżej ustalone, zainteresowany swoimi czynnościami nie zmierzał do wykonania końcowego dzieła („nauczanie języka hiszpańskiego” nie miało takich cech), a tym samym nie można było również uznać, iż „dzieło” to było oddawane przez niego częściami. Wypłaty miesięczne były jedynie prostym odzwierciedleniem ilości przepracowanych przez niego w danym miesiącu faktycznie godzin. Odwołująca w swoich zeznaniach potwierdziła zresztą, że wynagrodzenie zależało od ilości przeprowadzonych zajęć i niższe było np. w miesiącu, w którym przypadły ferie. Fakt dokonywania comiesięcznych wypłat przeciwstawiał się też skutecznej możliwości faktycznego końcowego rozliczenia się z wykonania dzieła - ukończenia cyklu kursu (w kontekście jego treści), jak również jego faktycznego efektu (nauczania). Jedno i drugie można byłoby ocenić dopiero na zakończenie trwania umowy, nie zaś po jednostkowych miesiącach, w których co najwyżej - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - można było jedynie ustalić ilościowy wkład pracy zainteresowanego, co pozostaje w sprzeczności z charakterystyką umowy o dzieło, w której to nie ilość czasu pracy, a jej efekt jest nadrzędną i jedyną prawnie ocenianą wartością. Otrzymanie i wysokość wynagrodzenia nie zostały też uzależnione od wyników egzaminów osiągniętych przez grupy nauczane przez zainteresowanego. Niektórzy słuchacze do egzaminów zresztą wcale nie przystępowali. Również nie bez znaczenia dla oceny spornych stosunków zobowiązaniowych pozostawał ponadto fakt, iż polegały one na długookresowym zatrudnieniu (dwa lata) i polegały na powtarzalnym wykonywaniu czynności tego samego rodzaju.

Z powyższym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w całości nie zgodziła się płatnik składek I. A.. Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 48 ust. 1 ustawy systemowej przez przyjęcie, że przepisy te znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, a także przez błędną wykładnię art. 627 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie. Nadto płatnik zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i pominięcie istotnych dowodów. W uzasadnieniu podniosła, że działania będące przedmiotem spornej umowy są dziełami, stanowiącymi utwory w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24 poz. 83 ze zm., dalej: PrAut). Nadto wbrew stanowisku sądu do przedmiotowych umów zastosowanie znajdował art.



55 ust. 1 PrAut, dotyczący usterek utworu, które odpowiadają wadom fizycznym rzeczy. Nieumieszczenie klauzuli dotyczącej wad dzieła było w ocenie apelującej zbędne ponieważ ta kwestia została dostatecznie uregulowana przez ustawodawcę. Apelujący podkreślił, że prowadzenie zajęć dydaktycznych, mimo że było istotnym elementem łączącego strony stosunku, nie pozbawiało działania zainteresowanych przymiotu utworów. Dodatkowo godzinowe określenie wynagrodzenia zainteresowanego nie świadczy w żaden sposób o charakterze dzieła gdyż strony miały bezwzględne prawo do określenia wynagrodzenia w preferowany przez nie sposób.

Tak argumentując apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania, oraz zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja płatnika nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe, Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Wbrew zarzutom apelacji, sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a dokonana przez niego ocena nie pozostaje w sprzeczności z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, czego apelujący jednak nie uczynił. Sąd Odwoławczy podzielił zarówno ustalenia, jak i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Kwestią oddaną pod rozagę Sądu Okręgowego było ustalenie czy A. L. wykonując sporne umowy świadczył pracę w ramach umowy o dzieło czy też umowy o świadczenie usług. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd pierwszej instancji stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło. Ponadto zgodnie z treścią przepisu art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany opłacać składki za pracowników na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w judykaturze przyjmuje się, iż wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

W niniejszej sprawie, w spornych umowach mimo zatytułowania ich „umowa o dzieło”, nie sprecyzowano konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jaki miał nastąpić w konsekwencji wykonania zawartych umów. Trafnie Sąd I instancji zaznaczył, że obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Należy podkreślić, że przeprowadzanie zajęć nauczania języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie konstytuuje ucieleśnionego rezultatu tych czynności. Nadto Sąd

Najwyższy wyraził w tej kwestii jednoznaczne stanowisko, które to Sąd Okręgowy słusznie podzielił, że usługi nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 lub z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11). Działania bowiem polegające na nauczaniu osób uczących się nie dają żadnej pewności, że posiadają oni przekazywaną wiedzę, a w szczególności, że nastąpi rezultat w postaci „nauczenia się”. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.).

Na uwagę zasługuje fakt, że jedną z cech charakterystycznych, pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok SN z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz wyrok SA w Poznaniu z 30 września 2010 r., I ACa 572/10). Skoro zaś, jak ustalono, umowy płatnika składek zawarte z zainteresowanym nie prowadziły w żaden sposób do powstania określonego, zindywidualizowanego rezultatu mającego samoistny byt, to rezultat ten nie mógł być także poddany sprawdzianowi na istnienie wad, przy czym nie było nawet możliwości ustalenia jakimi wadami fizycznymi mógłby być on obciążony.

Również kwestia wynagrodzenia zainteresowanego wskazuje jednoznacznie na rzeczywiste realizowanie umów o świadczenie usług, bowiem było ono wypłacane cyklicznie, co miesiąc. Wynagrodzenie było wypłacane de facto za każdą przepracowaną godzinę. Czynności określone w umowie miały zaś charakter stały, i choć termin oddania dzieła został określony, to w rzeczywistości nie można mówić że w tej dacie rezultat osiągnięto. Ponadto umowy zawarte zostały jedna po drugiej, na roczny okres czasu, co też wskazuje na stały charakter współpracy zainteresowanego z płatnikiem. Nie można przy tym zgodzić się z apelującym, co do pełnej swobody określania wynagrodzenia między stronami. Umowa o dzieło istotnie dopuszcza system zaliczkowy, zwłaszcza jeżeli dzieło ma być oddawane częściami. Elastyczność ta ma jednak pewne granice. Ustalenie bowiem wynagrodzenia wyłącznie w oparciu o ilość przepracowanych godzin jest całkowicie sprzeczne z naturą umowy o dzieło, gdzie to nie ilość czasu pracy, a jej efekt jest nadrzędną i jedyną ocenianą wartością. W sprawie sporządzano nadto protokołów dotyczących odbioru poszczególnych „dzieł”, czy też części „dzieła” co jasno wskazuje, że czynności zainteresowanego miały charakter powtarzalny i stały. Właśnie te czynności miały dla płatnika istotne znaczenie, a nie ich rezultat.

ZA Sądem Okręgowym należy powtórzyć, że zgodnie z treścią art. 353<sup>(1)</sup> k.p.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Choć więc umowy płatnika z zainteresowanym zatytułowane zostały „umowa o dzieło”, to nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Przepis art. 353<sup>(1)</sup> k.c. wymaga, aby treść stosunku prawnego lub jego cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Zasady dotyczące oceny postanowień umownych znajdują zastosowanie także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 listopada 2015 r. III AUa 875/15, LEX nr 1934502). Sąd Apelacyjny uważa na co wskazuje cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, że A. L. nie zobowiązał się do wykonania określonego dzieła (rezultatu), a jedynie do podejmowania działań zgodnych z oczekiwaniami płatnika, które nie prowadziły do powstania indywidualnie oznaczonego rezultatu, zaś rezultat ten nie mógł być poddany sprawdzianowi na istnienie wad, a nadto polegały na powtarzalnych czynnościach, nienoszących znamion twórczości, co świadczy, że sporne umowy były w istocie typowymi umowami o świadczenie usług. Powyższe ustalenie w konsekwencji uzasadniało objęcie zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami

emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, a także składkami na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że znaczenie w niniejszej sprawie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Płatnik zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność dokonanych w toku postępowania wyjaśniającego ustaleń, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Temu obowiązкови apelujący jednak nie sprostał.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest trafne i znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym. Sąd pierwszej instancji bardzo wnikliwie rozpoznał sprawę a zebrany materiał dowodowy ocenił zgodnie z zasadą, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną.

SSO del. Aleksandra Mitros SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek